

## Pati Yang - Silent Treatment (2005)

Wpisany przez bluelover  
Piątek, 20 Lipiec 2018 12:28 -

---

## Pati Yang - Silent Treatment (2005)



01. *Soul for Me* - 04:01 02. *Reverse the Day* - 04:06 03. *All That is Thirst* - 03:45 04. *Unquiet* - 03:31 05. *Pretty Fin (Keith Tenniswood Mix)* - 03:29 06. *19:53 Northwest* - 04:10 07. *Giant Cat Woman* - 04:00 08. *Switch Off the Sun* - 03:29 09. *1986* - 04:51 10. *Air Stands Still* - 05:10 11. *Easy Flow* - 04:41 Pati Yang - vocal, percussion (06) Stephen Hilton - drum programming (Beats), bass guitar, guitar, keyboards, piano Robert Sadowski - guitar (03, 05, 11) Zach Danziger - drums (04) Leo Abrahams - guitar (09) David Arnold - organ (Wurlitzer) (09)

Siedem lat po debiucie światło dzienne ujrzało „Silent Treatment”, potwierdzające albo wręcz manifestujące niepodważalną pozycję Pati Yang wśród polskich alternatywnych muzyków. Tym razem, zaśpiewanemu wyłącznie po angielsku, albumowi nikt nie zarzucał ślepej odtwórczości, a utwory pokroju „All That Is Thirst” (singiel), „Soul For Me”, „Pretty Fin” czy „Easy Flow” urzekają zarówno niepowtarzalnym wokalem, jak i świetnymi połączeniami elektroniki z instrumentalnymi wstawkami. Na szczęście w tym wypadku z promowaniem i dostępnością płyty nie było już takich problemów, czego dowodem może być jej wejście do finałowej trójki w walce o „Superjedynekę 2006” w kategorii „Muzyka alternatywna”; nie było to oczywiście jedyne z wyróżnień. Co ciekawe, cały „Silent Treatment” powstał w słynnym Air Studio, należącym do sir Georga Martina, w którym nagrywała m.in. sama Madonna. I tak jak ona, Patrycja została zdecydowaną królową, chociaż w tym przypadku „tylko” polskiej sceny trip hopowej. ---Michał Perzyna, 80bpm.net

Pati całkowicie odcięła się od polskich korzeni, nagrała piosenki wyłącznie w języku angielskim. Szkoda, bo niewiele jest w Polsce wokalistek, które potrafiły napisać tak dobre wersy, jak te z „Jaszczurki”.

## Pati Yang - Silent Treatment (2005)

Wpisany przez bluelover  
Piątek, 20 Lipiec 2018 12:28 -

---

To dzień, nowy dzień znów przyszedł by udusić mnie/ I obudzić mój lęk przed światłem/ I fatalny ból głowy/ Naturalną konsekwencję wczorajszej przygody/ Cóż, podobno tak jest łatwiej/ I chyba bezpieczniej/ Gdybym była przy tobie/ Mógłbyś już nie żyć („SI”)

Wraz z nową płytą utraciliśmy obiecującą polską wokalistkę i autorkę tekstów, a zyskaliśmy - kogo? Przeciętą europejską śpiewaczkę jakich wiele, której nikt na świecie nie odkryje. To przykre, ale Pati nigdy nie będzie gwiazdą na miarę Beth Gibbons. Płyt takich jak „Silent Treatment” w samej Europie wychodzi mnóstwo. Znajdują one nabywców, ale zwykle przechodzą bez echa. U nas Pati Yang nie powalczy z Kasią Kowalską czy Kayah. Być może kluby przez pewien czas będą grać remiksy piosenek z tej płyty. A potem Pati Yang znowu zniknie na długie lata.

„Silent Treatment” słucha się dobrze. Szczególnie wtedy, gdy Pati konsekwentnie trzyma się stylistyki triphopowej, nawet jeśli oznacza to wiernopoddańcze naśladownictwo stylu Portishead. Takie są trzy pierwsze nagrania na płycie. Ten trzeci, „All That Is Thirst”, to zdecydowanie najpiękniejszy utwór w zestawie, zjawiskowo chłodny, czysty, przerażająco wręcz piękny. Gdyby takich piosenek było więcej, Pati mogłaby zagrozić supremacji Beth Gibbons. Im dalej, tym trudniej pojąć, o co właściwie artystce chodzi. Sąsiadują tu utwory przygnębiające swoją monotonią i brakiem inwencji wokalne („19:53 (Northwest)”, „1986”, „Air Stands Still”) z kawałkami emanującymi tanecznym rytmem, ocierającymi się o kiczowaty pop. W „Pretty Fin” Pati na chwilę przeistacza się w dyskotekową divę, stając w konkurencji z Allison Goldfrapp. „Giant Cat Woman” – ups! R’n’B w wykonaniu panny Yang? Czyżby próba pokonania własną bronią wywijających gołymi brzuchami czekoladowych boginek? Interesujący eksperyment, ale bardziej chyba pasujący na płytę Gwen Stefani. Podobnie rzecz ma się ze „Switch Off The Sun”. Potwierdzeniem braku jednolitej wizji całości jest „Unquiet” – hałaśliwy, chaotyczny utwór, z gitarowym jazgotem i rockową pulsacją basu.

Nie jest to wymarzony powrót Pati Yang. Jeśli oceniać „Silent Treatment” miarą wygórowanych oczekiwań – to raczej porażka. Jeśli wziąć pod uwagę tylko poziom artystyczny – to całkiem udany, choć przeciętny, niszowy album jednej z wielu europejskich wokalistek. ---Marceli Frączek, screenagers.pl

download (mp3 @320 kbs):

## Pati Yang - Silent Treatment (2005)

Wpisany przez bluelover

Piątek, 20 Lipiec 2018 12:28 -

---

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)